



ALEKSANDER CZOŁOWSKI

ZAMEK TREMBOWELSKI

w 1551 r.

z
PLANEM

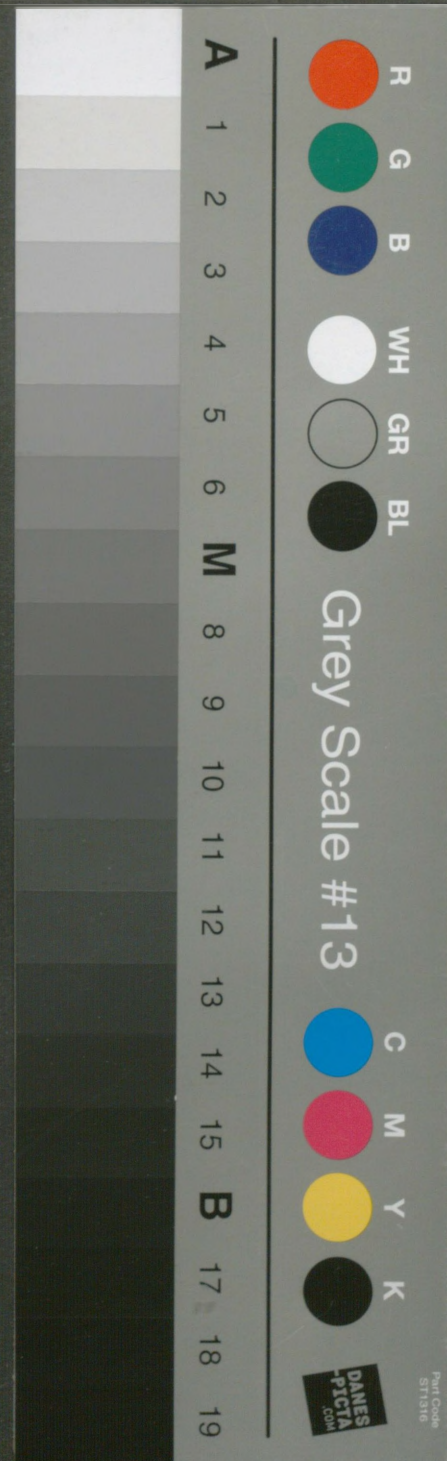
Łódź

VI

LWÓW

ODBITKA Z „ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ” 1935 — ZESZYT 1.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE UL. LINDEGO 7.



103.063.
ALEKSANDER CZOŁOWSKI

ZAMEK TREMBOWELSKI

w 1551 r.

.....
Z
PLANEM
.....

L W Ó W

ODBITKA Z „ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ” 1935 — ZESZYT 1.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE UL. LINDEGO 7.

ALEKSANDER CZOŁOWSKI

ZAMEK TREMBOWELSKI

w 1551 r.

.....

Z

PLANEM

.....

L W Ó W

ODBITKA Z „ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ“ 1935 — ZESZYT 1.

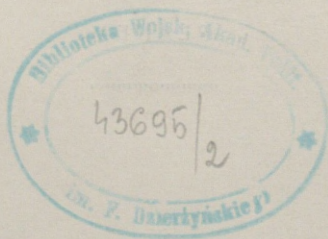
PIERWSZA ZWIĄZKOWA DRUKARNIA WE LWOWIE UL. LINDEGO 7.

4691

ALEXANDER CROFOWSKI

ZAMEK TREMBOWELSKI

W 1551 r.



WYDANO Z DUBLETOW
Biblioteki Narodowej

WOW

ODBIŁKA Z KSIĘGI CZERWIEŃSKIEJ, 102 - 103

WYDAŁO DZIENNIK WARSZAWY I LUBLIN

1947 K. 185 / 11966

ZAMEK TREMBOWELSKI w 1551 r.

Kazimierz Wielki przyłączywszy po długich walkach Ruś Czerwoną do Polski, szczególniejszą uwagę zwrócił na jej zabezpieczenie przed najazdami. W tym celu kazał obwarować szereg jej grodów, jużto przez otoczenie ich warownymi murami, jużto przez wzniesienie w nich obronnych, murowanych zamków.

Zamek taki, jak stwierdza Janko z Czarnkowa¹⁾, wznosił Kazimierz Wielki również w Trembowli, swojej najdalszej, ku wschodowi wysuniętej placówce. Wznosił go tu na miejscu dawnego, książęcego grodu, wspomnianego już w r. 1097.

Zamek ten po różnych kolejach losu, które rozgrywały się pod jego murami, dotrwał aż do czwartego dziesiątka XVI w. Zezasem nadwerężony zaczął się chylić ku upadkowi właśnie w okresie, gdy groźba najazdów tatarskich i wołoskich zawisła nad Rusią i wymagała jak największej ilości dobrze utrzymanych i zaopatrzonych miejsc obronnych.

Na szczęście bezpieczeństwo Rusi w tym czasie miał sobie powierzone hetman w. kor., Jan Tarnowski.

Pod jego czujnem okiem, zagrożona kraina pokryła się w krótkim czasie siecią wielu zamków, tak królewskich, jak prywatnych. W ich liczbie, mówi Bernard Wapowski²⁾ „Andrzej Tęczyński, kasztelan krakowski, wielkim kosztem i z pośpiechem nie do wiary, zrestaurował zamek w Trembowli“.

W piętnaście lat po tym fakcie t. j. w r. 1551 umarł Bernard Maciejowski, kasztelan lubelski, a zarazem starosta trem-

¹⁾ Mon. Pol. Hist. t. II. 626 zb.

²⁾ Kronika. Kraków 1871, str. 250.

bowelski. Przed mianowaniem nowego starosty, podskarbi w. kor., Wawrzyniec Spytek z Zakliczyna Jordan, w interesie państwa, polecił specjalnej komisji zbadać stan starościńskiego zamku w Trembowli i jego zapasów wojennych, a także stan folwarków zamkowych.

W myśl tego polecenia dnia 16 grudnia 1551 r. zebrała się w Trembowli wyznaczona komisja. Należeli do niej szlachetni: Jakób Budzanowski, wojski halicki, Zygmunt Gajowski, podstarości trembowelski, ks. Stanisław Wilczopolski, pleban trembowelski, Franciszek Skrzyniecki i Tomasz Dembowski, a nadto dwaj woźni, opatrzni: Marcin z Trembowli i Szczęsny ze Skomoroch.

Wymienieni komisarze rozpoczęli swą pracę od szczegółowych oględzin zamku, położonego na cyplu wydłużonego, z trzech stron niedostępnego wzgórza nad miasteczkiem. Po dokonaniu oględzin Tomasz Dembowski spisał po polsku urzędowy, dotąd szczęśliwie zachowany „Inwentarsz spisania rzeczy zamku trebowlieczkiego y folwarkow k niemu należących”. Inwentarz ten, znajdujący się w mojem posiadaniu¹⁾, choć miejscami niejasny, daje nam nader ciekawy, dotąd nieznany obraz ówczesnej, tak już ważnej i głośniejszej kresowej warowni, swą ówczesną budową zupełnie odmienną od tej, której potężne ruiny zachowały się dotąd.

Inwentarz ten stwierdza przedewszystkiem, że zamek był „z dębu zrobiony”, z dalszych jednak szczegółów okazuje się to nieścisłe, bo nie cały zamek był drewniany. Oto ściany jego obwodowe, które zamykały wydłużony ku cyplowi, t. j. ku południowi zwężający się czworobok, były od północy i wschodu budowane z dylów dębowych, od południa zaś i od zachodu z muru. Mur ów był prawdopodobnie pozostałością z pierwotnego, jeszcze Kazimierzowskiego zamku, który w r. 1534 zburzył częściowo Andrzej Tęczyński, a natomiast uzupełnił go budowlą drewnianą.

Do zamku wchodziło się od północy t. j. od strony przylegającego grzbietu wzgórza, przez bramę, która prowadziła przez podnoże czworobocznej, drewnianej wieży strażniczej. Samo

¹⁾ Nabyłem go w r. 1906 u antykwarza warszawskiego i podaję w dodatku w dosłownem brzmieniu z zachowaniem jego współczesnej charakterystycznej pisowni, jakiej w tym czasie używano na Rusi.

wejście zamykały podwójne, wielkie wrota, mające dla pieszych małe drzwi czyli furtkę, jedno i drugie zamykane na kłódki.

Wszedłszy do wnętrza bramy, na prawo miało się dobudowaną komorę dla wrotnego, nad bramą zaś była izdebka, w której mieszkał pisarz grodzki. Komisja znalazła w niej skrzynię „od urzędu zapieczętowaną“ z aktami ziemskimi, a nadto cztery księgi aktów grodzkich, piątą zaś dopiero przez pisarza zaczęta.

Wyżej ponad bramą i wspomnianą izdebką wznosiła się wieża strażnicza. Stan jej bardzo opłakany, bo, jak stwierdzono, ze ścian jej wypadło kilka bierwion, a oddrzwia się obaliły, uznano przeto, że cała wieża każdego dnia może runąć.

W obrębie zamku mieścił się szereg różnych budynków. Na lewo t. j. od strony miasta przylegał do bramy drewniany dom mieszkalny, przytulony do północnej ściany zamkowej. Ten u spodu składał się z sześciu odrębnych komór, przeznaczonych na spiżarnie i na zapasy żywności różnego rodzaju, a nad temi komorami z pięciu ubikacyj mieszkalnych.

Wchodziło się do nich schodami z dziedzińca, najpierw do sieni, mającej gliniany komin i okno z kratą drewnianą. Z tej sieni, z jednej strony, na lewo były drzwi do „izby nie-małej“ o trzech oknach z błonami szklanemi, z drugiej na prawo do „komnaty“ o jednym oknie bez błony szklanej. Całe urządzenie jednej i drugiej tworzyły długie, proste stoły i ławy. Izbę dużą ogrzewał biały piec.

Z komnaty wchodziło się następnie do „izdebki“ o dwóch oknach, która wyróżniała się od innych, zdobiły ją bowiem listwy malowane i ozdobione herbami „Panów z Tęczyna“, niewątpliwie pamiątki po staroście trembowelskim, Andrzeju Tęczyńskim, twórcy zamku, a urządzenie jej składało się z czarno malowanego stołu i z krzesła plecionego łykiem. Nadto posiadała biały piec z zieloną polewą.

Do izdebki tej przylegała dalej druga „komnata“ o jednym oszklonem oknie, z glinianym kominem, która służyła widocznie za sypialnię, tu bowiem stało łoże z desek, obok niego proste „sragi“ (wieszadło) i także ławka.

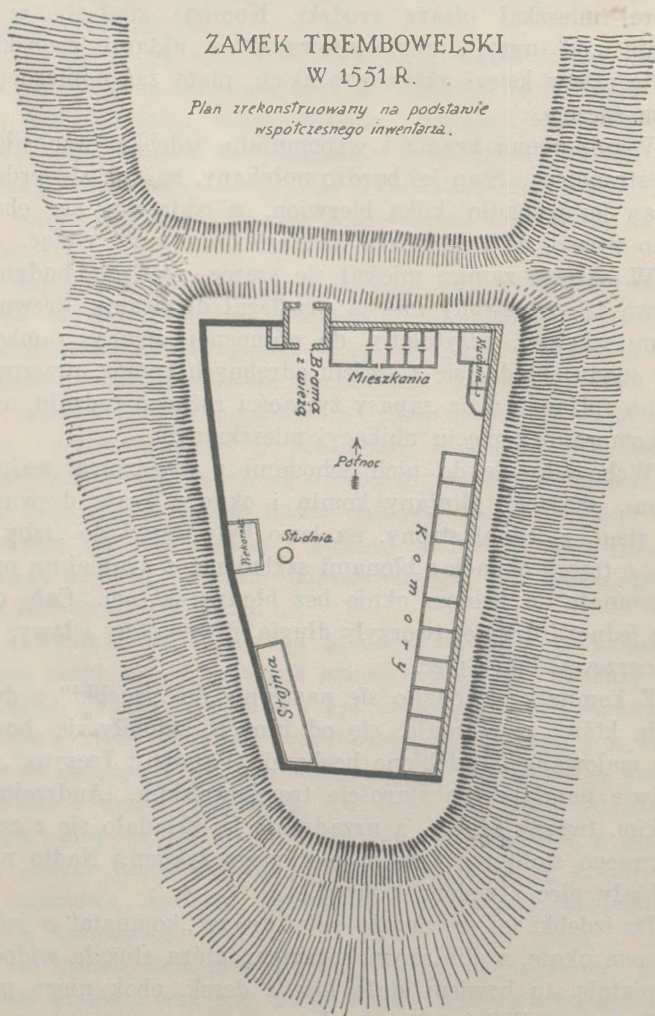
Na wierzchu tych wszystkich izb i komnat, a bezpośrednio pod dachem, było znowu pięć komórek czyli zrębów na chowanie żywności lub innych rzeczy.

Tuż za opisanym domem, w narożniku od strony miasta, był drewniany domek, w którym mieściła się kuchnia zamkowa i dwie komory kucharskie. Z nich jedną „o pięciu węglach” zwano „kurzą nogą”.

ZAMEK TREMBOWELSKI

W 1551 R.

*Plan zrekonstruowany na podstawie
współczesnego inwentarza.*



Do zachodniej, drewnianej ściany zamku, przylegał szereg równej wielkości komór, zbudowanych z drzewa na murowanym

fundamencie. Było ich razem jedenaście. Wszystkie były przeznaczone na to, aby w razie niebezpieczeństwa szukający schronienia w zamku, mieli gdzie mieszkać i chować swe mienie. W chwili lustracji, dziesięć z nich zastano zupełnie pustych, w jedenastej zaś trzymał puszkarz zamkowy swe skromne zapasy węgla, siarki i saletry, z których wyrabiał proch.

Wierzch tych wszystkich komór, podobnie jak dach domu mieszkalnego, służył równocześnie za pomost dla obrońców zamku, którzy stojąc na nim tuż za blankami szczytu ściany „mogli stąd razić wdzierającego się wroga, zarówno z broni palnej, jak różnego rodzaju pociskami. Do takich należały przedewszystkiem kamienie i kłody drzewa i tych właśnie dla obrony zamku zastano tu całe „gromady“.

Ostatnia z owych komór dotykała już ściany murowanej zamku, która stykając się z ową drewnianą ścianą, tworzyła z nią narożnik południowo-wschodni i na niewielkiej przestrzeni otaczała zamek od południa, a następnie załamawszy się prawie pod kątem prostym, osłaniała go od zachodu, a częściowo i od północy, bo załamawszy się znowu pod kątem prostym, dochodziła aż do bramy wjazdowej.

Całą tę ścianę wieńczyły również blanki, a wzdłuż nich od wewnątrz, biegły ganki drewniane, na których leżały kupy kamienia „ku obronie“.

Przy ścianie murowanej od zachodu, stała drewniana stajnia ze żłobami i drabinami, a mogła pomieścić jedenaście koni. Obok niej, w najbliższym sąsiedztwie, pod tąż ścianą, osobny budynek o dwóch oknach z papierowymi błonami, mieścił piekarnię. W niej były dwa piece, jeden czarny, drugi biały, kaflowy „na żelazie po wołosku“. Urządzenie piekarni tworzył stół, trzy dzieże do chleba, barszczu i octu, trzy sita, dwa kojce „do karmienia kapłonów“ i wielkie koryto „do solenia wieprzów“.

Przed stajnią, w dziedzińcu, były drzwi prowadzące do dwóch niewielkich piwnic, w których znaleziono kilka beczek i półbeczek, bądź próżnych, bądź z piwem, sześć konwi, jeden kufel, kosz na chleb, kobiałkę z łyka i t. d.

W pobliżu piekarni posiadał zamek rzecz dla niego najważniejszą w razie oblężenia. Była nią głęboka studnia, z któ-

rej zapomocą koła i liny łyczanej czerpano wodę dwoma wiadrami.

Charakterystyczne, że zamek, prócz wieży strażniczej, nad bramą, nie posiadał żadnych baszt. Była to budowla prymitywna, typowo średniowieczna, mająca na celu tylko obronę frontową, główna zaś obronność zamku polegała na jego położeniu, z trzech stron prawie niedostępnem. Nieprzyjaciół mógł kusić się o zdobycie tylko od strony północnej, gdzie grzbiet przylegającego wzgórza umożliwiał mu dostęp aż pod bramę i ścianę zamkową. Tylko głęboki przekop, zrobiony tuż przy niej, mógł utrudnić ten dostęp, a temsamem wzmocnić obronność tej strony. Taki przekop w tym miejscu, mający sięgać od stoku do stoku wzgórza, na szerokość czterdziestu łokci, zaczęto właśnie robić w r. 1551. Praca nie była łatwa, bo trzeba było mozolnie kuć go w skałę. Mimo to komisja zastała roboty znacznie posunięte na odległość sześćdziesięciu łokci i w zrobionym w tym miejscu przekopie naliczyła ośmnaście stosów łamanego kamienia.

Co do środków obrony, obok owych najprymitywniejszych, jakimi były bryły kamienia i kłody drzewa, nie brakowało w zamku, w osobnych komorach po prawej stronie bramy, zasobu broni palnej, amunicji i różnych innych przyborów wojennych. Inwentarz wymienia je szczegółowo, nawet takie, które nie były już przydatne do użytku, jak dwa t. zw. fugliarze t. j. starożytne, średniowieczne działka; mały w dennej części otwór, w który dla przyspieszenia nabijania wkładano ruchome komory z prochem. Oba były z kutego żelaza, umieszczone na bosych t. j. nie okutych kołach. Obok nich było również 15 rusznic, starych, wystrzelanych i popsutych. Uwagę natomiast zwracało nowe, spiżowe działko na kołach okutych, z wszystkimi przyborami. Widniał na niem herb Ciołek, świadczący, że odlać je kazał zmarły starosta, Bernard Maciejowski. Spory był zapas hakownic t. j. ciężkich strzelb w ilości 33 sztuk. Półhakownica była tylko jedna. Tak samo jedna tylko była rusznica, długa, zapalna hubką. Arkabuzów czyli ciężkich rusznic było 26, rohatyn 21, tarcz z herbem Ciołek 14 i 2 bębny miedziane. Kul działowych naliczono 404 sztuk, hakowniczych 1234, kulek do arkebuzów 2401. Prochu było 5 większych a 9 mniejszych beczulek, siarki beczka, saletry i węgla do prochu po pół beczki,

a nadto bukłak prochu działowego i część faski prochu hakowniczego. Ołowiu znaleziono dwie sztuki, wagi około dwóch kamieni.

Wśród różnego rodzaju przyborów wymienia inwentarz: 2 stępy z spiżowymi dnami i 2 kije okute do tłuczenia prochu, 18 form do odlewania różnych kul, 20 flasz niemieckich z mieszkami t. j. prochownicami do arkabuzów, 2 latarnie, formę do robienia świec, konwie, drąg żelazny do łamania kamieni, motyki, łapkę na myszy i t. d.

W osobnej beczce była zabita „zbroja płachowa“ zmarłego starosty.

Zapasy żywności w komorach znaleziono niewielkie. Składało się na nie trochę masła i kilka pości słoniny, 11 głów i 34 nóg wieprzowych, 6 dzieży krup i półmiarków mąki, 17 półmiarków chmielu, nieco jagieł i grochu.

Widocznie był to tylko zapas potrzebny na bieżący wikt dla służby zamkowej czyli t. zw. „familji“, którą tworzyli: podstarości ze sługą i z chłopcem, pisarz zamkowy ze sługą, dwaj puszkarze, wrotny, klucznik, piekarz, czworo sług grodzkich i dwóch wołowców, razem 18 osób.

Poza zamkiem, żywności należącej do niego było poddostatkiem, należały bowiem do niego trzy folwarki, jeden podzamkowy z browarczykiem, a dwa dalsze w sąsiednich wioskach: Zubowie i Łoszniowie. W nich razem znaleziono po jednym stogu pszenicy, żyta, tatarki i prosa, dwa stogi grochu, pięć owsa, sześć jęczmienia i kilka wozów siana. Inwentarz żywy z tych folwarków składał się z 20 wołów, 51 krów, 26 cieląt, 29 owiec, 6 kóz, 86 świń, 16 kapłonów, 42 kur i 44 gęsi. Liczba koni nie podana.

Taki obraz wyglądu, stanu i zaopatrzenia zamku trembowelskiego daje nam inwentarz z 1551 roku. Odnosnie do Rusi Czerwonej jest on jednym z najstarszych i z tego właśnie względu na szczególniejszą zasługuje uwagę. Obraz, jaki nam daje, musimy uważać do pewnego stopnia za typowy dla wielu innych ówczesnych zamków czerwonoruskich. Obrazu tego nie można nazwać ujemnym. Wprawdzie komisja w rezultacie z naciskiem zaznaczyła, że „zamek pilnej oprawy i opatrzenia potrzebuje“, ale był to stan przejściowy, który zmienił się rychło, gdy starostą trembowelskim został słynny Jakób Pretwicz.

Po przeprowadzonej przez niego restauracji, ów trembowelski zamek, o którym mówiono, „że na dwa szlaki patrzy“ przetrwał w opisanym wyglądzie jeszcze długo. Gdy po osiemdziesięciu latach stan jego stał się wręcz katastrofalny, na jego miejscu w r. 1630, Aleksander Bałlaban, starosta trembowelski, zbudował zamek nowy, obszerniejszy, murowany, zupełnie odmiennego typu, którego ruiny, opromienione sławą rycerską, wznoszą się do dziś nad miastem.

DODATEK.

Inwentarz Zamku trembowelskiego z r. 1551.

INWENTARSZ

spisania rzeczy zamku trebowliczkiego y folwarkow k niemu należących y rzeczy, które kolwiek w nim są po śmierci wielmożnego pana Bernatha Maczieiowskiego, Castellana lubelskiego, starosti trebowliczkiego etc. W przibithnościach urodzonego pana Jacuba Bodzanowskiego, woyskiego haliczkiego, Sigmunta Gaiowskiego, podstarosczego trebowliczkiego, Stanisława Wilczopolskiego, plebana trebowliczkiego, Franciszka Skrzynieckiego, opatrznich, Marczyzna wosznego trebowliczkiego i Szczassnego, wosznego Skomrosa, z rozkazania wielmożnego pana a pana Spithka z Szakliczina, Castellana Sadecznego, podskarbiego koronego przezs mie Thomasa Dębowskiego spisane, *feria quarta die sedecima mense decembris Anno Domini 1551.*

ZAMEK TREMBOWLIA.

Z dąbu srobioni. Na pułnocy brana. Dwoje wrotha. U iednich wroth klothka wielka a u drzwi we wroczych, klothka mala. S tey brani komora wrothnego. U dzwirzi rzeciarcz (z) skoblem.

Strzelba stara. Fugliarze 2 na kolech bosich. U kaszdego po dwu quarth. Kyow zlich 2. Rusnicz starich wistrzelianich zlich 15. Kul starich dzielnich 46. Kul hakowniczych 104.

Strzelba nowa. Działo spizane nowe, ze wsithkym, z herbem Cziolkem. Pod nym kola okowane. K themu działu klin zelyasny. Hakownic dobrich 33. Pulhakownicza 1. Arkabuszow polierowanich 25. Arkabuss krotkhy pokoszczoni 1. Rusnicza dluga, swiczacza, hubczastha 1. Kul ołowianich, dzielnich 128. Kul zelasnich, dzielnich, polierowanich 230. Kul hakowniczych ołowianich 1050. Kulek pulhakowniczych 80. Kulek arkabusowich. Formie dzielne miedziane 2. Form hakowniczych zeliasnich 4. Form arkabusznych 11. Forma pulhakowniczna 1. Suma kul dzielnich 404. Suma kul hakowniczych 1234. Suma kulek arkabusznych 2401. Tarczy z herbem Cziolkem 14. Drzewiecz 1 z grothi a bez grothow 4. Drzewiecz wiotchchich 6, yedno u dwu grothy szą. Rohathin z oszczepi, zardzewialich, nie zlich 13. Rohathin przezs oszczepisz 8.

Nad tą braną y z dębka, w ktorey pisarsz grodsky mieska. W niey xiagi 4, a piąthę początho pisacz. Skrzinka ziemska od urządu zapieczęthowana.

Thamże prochi. Beczek prochow dobrze mniejsich niss barila 5. Item 9 beczolek prochu thak wielkich, jako pul barilki. Beczka siarky dobrze mniejsza niss barila. Salitry pul beczolki. Buklag niewielki prochu dzielnego. Faszce trzecia część prochu hakowniczego. Misek skorzani do dzielnego prochu, w nim prochu funthow 5. Fliasek niemieczkich do arbuszow y s meskami 20. Fliaшек prostich 11. Olowa stuka na podobieństwo pulthora kamienia. Stuka mala na podobieństwo pul kamienia. Thamże piec stluczoni. Okna bess blon 3. Sthul dąbowy obdluss. Stholek liczani 1.

Podlie they ysdebki wiesza nad thą brana, która sie czo y dzień obali, abowim s szciani kilka birszmien wipadlo y odrzwi się obalili. Siodło iuczne zle 1. Beczki zle 2.

Podlie they brani po lewey stronie ku miastu, yszba niemala. W niey stoly obdlusz 2. Lawki proste 3. Bloni skliane 3. Iedna stluczona. Piec biali. Drzwy sz reczyadzem o yednim skoblu. Przed yszbą sien z kominem z glinianem. Okno w niey. Kratha drzewiana. Z they sieni komnata. Bąbni miedziane dobre 2. Sragi zle. Lawka prosta. Drzwy (z) zamkiem prostym. Okno bez bloni. Podlie they komnathi isdebka z malowanymy listh-wamy, z herbi panow s Taczina. Sthol malowani czarni, pod nim nogi zle. Bloni skliane 2. Piec bialy poliowany, zielony. Krzeslo plieczione lyczane. Drzwy dwoie. Iedne z reczyadzem a drugie (z) zamkiem. Z tey yzdebki komnata z kominem prostym, z glinianim. Okno skliane 1. Loze z descz 1. Srogi proste 1. Lawka prosta. Kadlub drzewiani.

Na wierzchu thich gmachow pod dachiem jest pięcz szrąbow, w ktorich moze (się) spize albo czo inszego chowacz. W iednim chmieliu gromoda, pulmiarkow 16. Na drugiej gromadzie chmieliu pulmiarkow 1. Wlok zly, zgnili 1.

Pod timi gmachi na dolie spizarnia. Masla z garcza jako pul-maczek trębowlieczy piwni, niewielki. Stuka slonin niewielka 1. Beczek 8, w iednich slonich ogurkow trocha. Pudlo lubiane 1. Liatherni 2. W dziscie krup iaczmięnych s pul macze. Hreczky 2. Mothiky zeliassne 2. Drąg zeliassni do lamania kamienia 1. Solna drab 1. Siodło iusne 1.

Podlie they spizarnie druga spizarnia. W niey polethek slonyn 8. Glow swinich 11. Nog wieprzowich 34. W beccze grochu pulthori macze, a w drugiej beccze iagiel macza 1. W przykadku grochu macz 2.

Podlie they spizarnie komori 2 prozne. U dzwyrzy rzeczyadze (z) skobliamy. Polia nich komora maczna. Mąky pulmiarkow $6\frac{1}{2}$ i tho the mąkie yusz przy mnie na zamek przywieziono. Drab solna 1. Podlie niey komora proszna.

W rogu zamku kuchnia zla. Ognisko. Sthul zly 1. Lawka zla 1. Stolicza do zarębowania, zla 1. Czebr 1. Wierczimak 1. Garczow 5. Dunicza 1. Rozenek maluczki do pieczenia rib 1.

Z they kuchni komora kucharska. Thalirzi drzewianich zlich 4.

Z they komori druga komora o piączy waglich, którą zwią kurzą nogą. Na niey polowicza podlogi, szciany pognily. Stapie drzewiane do thluczenia prochow. W nich dna spizane. 2. Kye zakowane do thluczenia prochu 2. Forma do czinienia swicz 1. Waglia do prochu pul beczky. Szalie drzewiane zle. 1. Lapka co miszy lowią 1. Konew szla 1.

Na zachod slonczna od kuchni az do piekarnie zrabiona sciana. Komur 11. Na murowanym fundamencie u ktorich dziesiaczy nymasz nicz yedno rzeczyadze (z) skobliamy, a iedno we trzech spisza mieszcza. Komora puskarska iedenasta. W niey waglia niepelna beczka do prochu. Salitry (w) fliaseczke $1\frac{1}{2}$ funta. Siarky w papirze trocha. Na thich komorach są zrobione blanky. Na nich gromadi kamienia y klody drzewiane dlia obroni zamku.

W koncu thich komor jest mur asz do brani. Na thim murze są blyąky ssrąbione. Na blankach kamienie ku obronie.

Podlie thego muru szthaynia s drabinami sze zlobi. W ney stanie kony 11.

W konczu stayni piekarnia. Piecz czarni, a nad nym piecz bialy kafflowi, na zielezie, po walasku. Bloni papirowe szle 2. Sthol z deszczky zly 1. Dzisze do chleba 2. Do barszczu 1. Dzisza do oczthu 1. Sita zle 2. Koritho wielkie do solienia wieprzów 1. W nym poleth slonin malich 14, sadlo 1. Dwa koycza do karmienia kaplunof.

Przed staynią w ziemi są piwniczne niewielkie. W iedney drzwy z recziądzem y skoblyamy. W drugiej piwniczy beczek lwowek 8. w iedney piwa trocha, a w drugiej mney. Pulbeczkow 4. Rohatinka 1. Konwi 6. Kufloff 1. Kosz do noszenia chleba 1. Łyuyka 1. Kobielia z lik 1. Koriczye piwne 2. U drzwy rzecziacz (z) skobliamy y s klothka.

W zamku przed piekarnią studnia, w której kolo drzewiane czo wode ciągną. Łańcuch 1, u którego sie ogniwo przepadlo 1. Dwie widrze okowane zeliassem. Lina liczana 1. Drabini 2. Zbroya w beczce zabitha, plachowa nieboszczika pana Liubelskiego. Widelky szeliasne na drzewczu czo wiader siagaia w studny.

Zamek wsithek pilney oprawi a opatrzenia potrzebuie etc.

Familia arcis. Podstarosczy (z) slugą y s chlopczem. Pisarsz zamkowy y sluga. Puskarze 2. Wrothni. Klucznik. Piekarsz. Grodchi sludzi 4. Wolowczy 2. Summa slug zamkowych 16.

Przekop. Przed zamkiem prikop kthori thego roku poczatho lamacz na dluszą lokieth krothkich 60. Na sirzą lokieth 40. Na głabią na niekthorim mieszcza na latrze, na drugim na trzech, na drugim na pulthora, na drugim na pul latra. W thim przekopie kamienia lamanego sthoszów 18. Od stusza dawano po grziwnie.

Przed zamkiem slodownia. W niey yssba, czo slody rosczą. Koritha dąbowe do moczenia slodow 2. Lopatha czo slody mieczą. Przed tą yssba sien. Sąsieky do moczenia slodow 2. Osnicza. Drzwi z rzecziądzem (z) skobliami.

Browar. Kocziel dzyurawi 1. Kadzy 3. Koritho 1. Koritho zle 1. Koss do chmieliu. Rinna, czo wodę lieyą w kadzy. Wiosla 2. U drzwi rzecziacz (z) skobliami.

Przed zamkiem dworzecz. Issba czarna. W ney piecz czarni. Czebr do noszenia wodi 1. Przed yssbą sien. W niey dwie beczce lwowcze. Podlie sieni komora. Koritho czo wieprze karmyą. Przed yssbą piwnicza. Kocziel wielky dobri do salitry 1. Lancuchy woszowe 2, u iednego ogniwo przerwane. Beczka, a w ney zitha pulmiarkow 2. Kapusthi quassny pospolu z czwiklą pul beccki, a w drugiej beczce kapusthi trocha. Beczka prosna. Beczka rohatinka szla 1.

Obora. Wolow do woszenia drew na zamek 4. Kur citra vel ultra 30. Wolowe wossy niedobre 2. Szany szle 3. Kurnik s chrosta liaskowego ucznioni. Staynia s chrostu liaskowego piecziona, słomą nakritha. W ney kony stanie 40.

Horeum. Pospolithego zboża stog poczathi 1. Prosa stozek 1. Prosa pul stoga. Siana na gromadzie se stirzy wossy.

Predium Zubow. Piekarnia. Stol s desszky 1. Dzyza do chleba 1. Czebr 1. Konwy drzewianich 3. Sitho 1. Skopcze 2. Masznych 1. Miss 2. Warzoch 2. Lyzek 5. Przed tą yssbą sien. Pulbeczek piwni 1. Kadlub 1. Koritho ossikowe 1. S sieni komora. Garczy do mlyka 12. Gorcziczky garniec 1. Kadlubi proszne 2.

Drugi dom pusthi, czarni, zli. S sieni piwnicza a w ney dwie boczcze kapusthy kwaszney. Obora. Krow doynich y jalowicz 30. Wolow trzilathnich 9. Dwulyathnich 5. Jalowicz 9. Czeliath thego rocznich napoli

zechlich, nądznich 22. Czeliąth therassnieysich 2. *Summa pecorum* 77. Swini pospolithich 30. Owiecz 29. Kuss 6. Gąszy 42. Kaplonow 12. Kokoszy 40.

Horeum. Pszenicze stog 1. Tatarki stog 1. Jęczmienia stogow 2, a trzeci począthi. Grochu sthóg począthi. Owsza stogow 3, a w czwarthim troche na podobienstwo lycząc kop 4. Prossa w sthossku nymass do pasa. Siana na polu sterth 12.

Predium Loszniew. Spisania rzeczy domowich mającz przy ssobie wosnego y slyachthę, ktorego spisowania bronil Hermanowsky imieniem urodzonego pana Maczieya Włodka starosti kamienieckiego mającz przy sobie wiele lyudzy z bronyą. *Feria sexta ante festum s. Thome Apostoli anno 1551.* Dom czarni, piecz czarni. Sthol z dessczky. Lawka. Blon z chusthy 2. Z ysby sien. Kaputhi kwaszney trzecia częśc beccky. Slob. Drabina. Drugubicza kloda czo chłopi sadzaia. Gąsny w koyczach 2. Z they sieni komora zamkniona klothką, ktorey nie chczyano othorzicz powiadaýącz, yże ssą rzeczy w ney dwornikowe.

Stathky domowe Konew drzewiana, przess ucha, zła 1. Warszka zła 1. Przed thim domem czerkiew. Chmieliu pulmiarkow 2. Poslyadu na gromadzie sze 2 pulmiarky. Plew na trzech gromadach po trosze. Ulow pczol 4, ktore powiedaią bicz dwornikowe. U drzwy zapor drzewiana.

W thilie ysby czarni spizarnia. Prosa citra vel ultra pulmiarkow 1½, ktore powiedal dwornik bicz iego. Pirza garczy 2. Nieczky. Na nich otrąbi yączmienne. Dzisha do chleba 1. Konopy trocha.

Obora. Krow pospolithich 8. Wol gniady 1. Jalowek dwuliethnich 4. Biczek dwuliethni 1. Czeliąth liathosich 4. *Summa* wsithkiego 18. Swini starich 8. Wieprzow 2. Prossyath 6. Kur 12. Kaplonow 4. Gąsy 29, ktore powiedaią bicz przedane zidowy przess Franciszka Skrzynieczkiego.

Horeum. Jęczmienyu stogow 2, a trzeciego trzecia częśc stoga. Owsa pulthora stoga. Grochu stog. Siana wosow 2. Konopi kopa, ktore powieda dwornik bicz iego.

Sadzawka przed domem nowo zbudowana, w ktorey ryby szwyzo lo-wiono sludzy pana Starosthy kamienieckiego etc.

Yusz po spyszanju inwentarza oth szida wroczone dwie beczcze kapusthy kwaszney.

Thomasz Dąmbowski *manu sua propria subscripsit.*



43695/

12.